

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 135

Dodatek tygodniowy do Nr. 8782 z dnia 24. lutego 1929.
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Pokłosie zakopiańskie.

Z CHAOSU WRAŻEN... — ORGANIZACJA SPORTOWA PRZEWYŻSZA OCZEKIWANIA. — SPRAWNOŚĆ INFORMACYJNA. — CO SIĘ DZIEJE Z NORWEGAMI? — FINLANDZCYCY „SENSACJA” SEZONU.

Zakopane, w lutym.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem przeszły już do annałów. Dziś gdy spoglądamy na nie z perspektywy kilkunastu dni, gdy z chaosu pierwszych wrażeń wylania się coraz wyraźniejszy obraz, uwypuklają się też jego światła i cienie. Tych ostatnich jest na szczęście znikoma ilość, to też nie są one w stanie przyćmić blasku wielkich dni zakopiańskich, ani też zaważyć decydująco przy ocenie ich całokształtu.

Biorąc zawody zakopiańskie pod lupę krytyki, odróżnić musimy zasadniczo dwie rzeczy: stronę ściśle sportową oraz część reprezentacyjną. Rozpoczniemy od tej pierwszej.

Strona sportowa wypadła zarówno pod względem organizacyjnym jak i technicznym bez zarzutu. Ba, sukces na tem polu był niezaprzeczalny i prześcignął najśmielsze oczekiwania nie tylko obcych, ale i swoich! Uderzmy się w piersi i wyznajmy szczerze. Nie wierzyliśmy wprost, by stać nas było na tak wielką sprawność, by aparat, nie mający za sobą bądź co bądź zbyt wielkich doświadczeń, działał tak znakomicie. Organizacja biegów czy skoków, wyznaczanie i kontrola trasy, informowanie publiczności — wszystko to odbywało się wprost automatycznie z maszynową precyzją. Reżyseria sportowa była doskonała! Wszystko zawczasu obmyślane, przygotowane, a co najważniejsze — też wykonane!

Program przeprowadzono ściśle i bezwzględnie wedle pierw. ustalonego rozkładu minutowego. Punktualność była pierwszą zasadą i zaletą, a gdy dodamy jeszcze do tego odpowiednich wykonawców, zrozumiemy, dlaczego teoretyczny plan udało się też bez widocznych zgrzytów praktycznie zrealizować.

Komisja Sportowa, czy jak jej tam było na imię (nie pamiętamy oficjalnej nazwy wydziału, w którego rękach spoczywała organizacja sportowa zawodów) wywiązała się doskonale ze swego zadania i jje to przede wszystkim należy się uznanie i podziękowanie. Wypadałoby może, gwoli uwiecznienia dla potomności, wymienić kilka nazwisk. Nie czynimy tego jednak z obawy, by przez pominięcie tej czy owej jednostki nie wyrządzić komu krzywdy!

Uznanie należy się zresztą w równej mierze tym, którzy dzięki kwalifikacjom stali u szczytów, jak i też szeregowym, postawionych na niższych,

dla powodzenia imprezy niemniej ważnych posterunkach!

Jedną z wielkich bolączek zawodów zimowych jest trudność w należytem wykorzystaniu strony widowiskowej, ważnej ze względów finansowych. Na śrozie i w zimnie największy entuzjazm szybko się ochładza, to też kontyngent widzów jest z góry już znacznie ograniczony. Na dobitkę złego organizatorowie popełniają przeważnie błędy, które w konsekwencji odbijają się ze swej strony ujemnie na frekwencji. Mamy tu przede wszystkim na myśli brak punktualności i niedostateczne informowanie widzów o wydarzeniach na trasie, czy na skoczni.

I pod tym względem egzamin zakopiański wypadł nadszpiegowaniem! Publiczność czekająca na starcie wyścigu 50 czy 18 km. biegu, stała była zorientowana o chwilowym jego stanie. Nadzwyczaj przemyślane tablice orientacyjne poszczególnych punktów kontrolnych wywołały nawet u obcych, doświadczonych „wilków nar-

ciarskich” pełne uznanie, to też patent zakopiański rozpowszechni się zapewne bardzo szybko.

O wartości obrazu stanowi nie ramy lecz treść! Zewnętrzna oprawa obrazu zakopiańskiego była — jak wspomnieliśmy — pod każdym względem udatną. Stanowiła ona godne uzupełnienie akcji, która się rozwinęła na jej tle. Zawody zakopiańskie osiągnęły pod względem techniczno-sportowym doskonały poziom. Wzniosły się one do wyżyn największych dotychczasowych imprez narciarskich zarówno pod względem ilości zawodników, ich kwalifikacji, jakoteż rozegranych walk. Dzięki temu też każda konkurencja przemieniała się w prawdziwą biesiadę sportową, a uczestnicy jej przeżywali niemałe emocje. Na szczęście pogoda, platająca tak chętnie figle, również dopisała. Nawet gwałtowne obniżenie się temperatury nie zdołało popsuć organizatorom szyków.

Polski Związek Narciarski urodził się widocznie w czepku!

Ze śnieżnej areny.

HOLMENKOLLEN. — REKORD SKOCZNI AUSTRIACKIEJ. — H. D. W.

Lwów, 23. lutego.

27. lutego br. w czasie słynnych, dorocznych zawodów w Holmenkollen rozegra się, jeśli nie największa, to na pewno najbardziej zażarta walka narciarska w tegorocznym sezonie. Norwegia zechce, co więcej — musi zemścić się wreszcie za swe porażki do Finów i Szwedów w St. Moritz i Zakopanem. Norwegowie zgłosili do biegu 50 km. imponującą swym ogromem liczbę 150 zawodników! Ciężkie zadanie mieć więc będą przeciw tej masie czterech przedstawicieli malutkiej Finlandji i czterech reprezentanci sympatycznej Szwecji. Ale też nie byle kogo wysyłają do Holmenkollen o ba te państwa. Finlandja stawia na starcie dwu świetnych narciarzy braci T. i M. Lappolainen, oraz nie ustępujących im zupełnie zwycięzców z Zakopanego Kunutille i Saarmen'a. Szwedzi pokładają całą swą nadzieję w Hedlundzie i Utterströmie, którzy pono tylko dlatego nie przyjechali do Zakopanego, że poświęcili się zupełnie specjalnemu treningowi do tych zawodów. Czołowym narciarzem norweskim jest znany zawodnik Johann Grøttumsbraaten, który niestety w Zakopanem również nie startował.

Na skoczni w Hofigastein (Austria) odbyły się zawody trzech państw: Norwegji, Austrii i Niemiec. Rekord skoczni ustanowił Anderson ((Norwegja) skokiem 52 m. Drugi jego skok wynosił 51 m., wobec czego zajął on też pierwsze miejsce przed Glassem (Niemcy) 47,48 m. — Na trzecim i czwartym miejscu znaleźli się znani nam z Zakopanego zawodnicy niemiecy Kratzer i Recknagel.

W sobotę i niedzielę grać będzie świetna hokejowa drużyna wiedeńska Wiener Eislaufverein w Berlinie, gdzie zmierzy się dwukrotnie z najlepszym reprezentantem hokeju niemieckiego Berliner Schlittschuhklub'em.

W związku z ostatnimi zawodami narciarskimi w Polsce i zagranicą coraz częściej pojawiają się w prasie naszej obok nazwiska zawodnika tajemnicze trzy litery — H. D. W. Znaczą one: Hamptverband Deutscher Wintersportvereine. W Czechosłowacji istnieją mianowicie obok związku czeskiego (Ceskoslovensky Svaz Lyžarn) także mający pełną autonomję, związek niemiecki.

O przebiegu i wynikach poszczególnych konkurencji relacjonowaliśmy telefonicznie, dziś zatem pozostaje nam jedynie omówienie zawodów z ogólniejszego stanowiska.

Upadek hegemonji mistrzów Północy... Potomkowie Wikingów przywdziewają żałobę!... Oslo kirem okryte!... — te i tym podobne tytuły zdobyły przez szereg dni korespondencje zakopiańskie, przez które przewijał się jeden zgodny okrzyk: upadek Norwegów.

I w rzeczywistości przeglądając listy klasyfikacyjne biegów zakopiańskich, musi się dojść do przekonania, że Norwegowie ponieśli ciężką porażkę. Była ona nader dobitną w biegu 50 km, a bodajże jeszcze przykrzejszą w biegu na 18 km. Urałowały ich natomiast skoki, w których okazali się niedoścignionymi mistrzami.

Czy jednak wyniki zakopiańskie są doprawdy dowodem upadku norweskiego narciarstwa? — Co do tego jest opinia podzielona. „Konserwatyści“ nie chcą i nie mogą uwierzyć, by ci, na których spoglądali z balwochwalcem uwielbieniem, okazali się w rzeczywistości ludźmi o ograniczonej skali umiejętności, dostępnej również dla innych śmiertelników. „Nuworysze“ natomiast z łatwo zrozumiałą radością przyjmują wieści o burzącym się starym „porządku“, widząc w tem konjunkturę dla własnych ambicji i zamierzeń.

Prawda znajduje się — jak zwykle — w pośrodku! Nie ulega wątpliwości, że norweskie narciarstwo, jeśli chodzi o biegi, utraciło swe dominujące stanowisko. Nie jest to jednak równoznaczne z upadkiem! Bieg linij rozwojowej jest zmienny. Raz pnie się ona ku górze, to znowu posuwa się równolegle, a czasem nawet się załamuje. Chwilowa stagnacja może być też czasami od-poczynkiem dla nabrania tchu do tem większego rozpędu. Norweskie narciarstwo dysponuje nieprzebranymi zasobami. Pracując w nader dogodnych warunkach klimatycznych i terenowych, wyrobiło sobie potężny rezerwoar sił, z którego w każdej chwili czerpać może uzupełnienie. Jutro więc, a kto wie, czy nie dziś jeszcze może ono nadrobić utracony teren, dogonić współzawodników, a nawet wysunąć się na dawne przodujące stanowisko. Norweskie narciarstwo znajduje się co najwyżej w stadium chwilowej stagnacji, o upadku nie może być jednak mowy.

Rewelacją zawodów zakopiańskich byli bezwzględnie Finlandczycy, którzy szybko zdobyli sobie sympatię. W biegach odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo, bez względu na to, czy chodziło o długodystansową pięćdziesiątkę, o „sprint“ narciarski — osiemnastkę, czy też w końcu o zdystansowanie „nieprzyjacielskich“ wojskowych patroli.

Finlandczycy mają w sporcie wyrobioną markę. Znamy ich przede wszystkim z lekkoatletyki, w której opanowali bezkonkurencyjnie długie dystansy. Specjalnością ich są ćwiczenia, wymagające maszynowej wprost wytrzymałości i hartu. W tem też celują przede wszystkim, czyto dzięki wrodzonej konstytucji, czy też specjalnym masażom i słynnym fińskim łaźniom? Tajemnicy ich środków nie zdołaliśmy dotychczas całkowicie zgłębić. Wiemy, że są ciosani z twardego kamienia i nadają się przede wszystkim do „grubszych” robót. Cóż zatem dziwnego, że i w narciarstwie, wymagającym poleźnych zasobów sił, wysunęli się na czoło, po opanowaniu podstawowej techniki. Technika jazdy była bowiem bronią, którą dotychczas szachowano synów kraju tysiąca jezior. Na dłuższą metę stan ten nie mógł się utrzymać. Finlandczycy szybko zorientowali się, w czym tkwi ich słaba strona i zabrali się do usunięcia braków. W jednym roku można przy wytrzymałości i pilności wiele zdziałać, to też przelicyzyli się ci, którzy szadzili, że w Zakopanem powtórzą się wypadki ze St. Moritz. Prawda, że trasa zakopiańska była dla Finlandczyków szczególnie dogodna, mamy jednak wrażenie, że i na technicznie trudniejszym terenie dadzą sobie dzisiaj radę, to też nie łatwo będzie usunąć natrętnego przeciwnika, tembardziej, że do ataku idzie — całą ławą!

*

Opanowanie bogatego materiału w ramach jednego artykułu okazuje się rzeczą niemożliwą, to też dalsze omówienie pokłosia zakopiańskiego odkładamy do jutrzejszego numeru.

Narcyz Süssermann.

Turniej ping-pongowy odbędzie się we Lwowie.

Lwów 23. lutego.

Ze względu na brak opalu oraz równocześnie odbywające się zawody bokserskie, rozpocznie się turniej ping-pongowy o mistrzostwo Lwowa dopiero w poniedziałek dn. 25 bm. o godz. 7 wiecz. w sali ŻKS. Hasmonia ul. Friedrichów 5. Drużyna składa się z 7 graczy i 2 rezerw.

Dotychczas zgłosiły udział: Jutrzenka, AZS., Bar-Kochba, Zenith, Harcerze, Tryumfator i Hasmonia. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Hasmonii jeszcze tylko do soboty 23 bm. godz. 8 wiecz.

RÓŻNE.

Zawody hokeyowe L. T. Ł. — Lechia (w reprezentacyjnych składach) odbędzie się dnia 24. bm., niedziela, o godz. 11 przed południem na torze L. T. Ł.

„Lwowskie Tow. Kol. i Motorz.” urządza w niedzielę dnia 24. bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Czarnieckiego 7, I p. zebranie, na którym rozdane będą nagrody turystyczne za rok 1928, plakoty za ukończenie Biegu dookoła Polski. Uprasza się o liczny udział PT. Członków.

Celem zapewnienia kwater i różnych innych ulg w drodze i na miejscu, wzywa Sokół-Macierz swych członków i ich rodziny, mających zamiar być na zlocie sokolim w Poznaniu w czasie P. W. K., aby bezwarunkowo w ciągu lutego br. zgłosili swój udział, gdyż inaczej późniejsze zgłoszenia nie będą mogły liczyć na żadne ulgi, które są znaczne. Wszelkie informacje w kancelarii, ul. Zimorowicza 8, codziennie od godz. 18. do 20.

I. Zmowe konkursy hippiczne w Zakopanem

CIESZYLI SIĘ WIELKĄ WZIĘTOŚCIĄ.

Lwów 23. lutego.

Tegoroczny sezon zimowy w Zakopanem stanowił bezsprzecznie rekord, który nie tak prędko zapewne zostanie pobity. Po szczytowym punkcie zimowego programu, jakim były międzynarodowe zawody narciarskie, nastąpi zdawałoby się, spokój i cisza choćby na jakiś krótki okres dla odetchnienia. Tymczasem tuż po wyjeździe narciarzy całego świata zjechali do Zakopanego hokejści, a zaledwie skończył się międzymiastowy turniej hokejowy już miało Zakopane nową sensację: pierwszy w Polsce zimowy konkurs hippiczny.

Onegdaj odbyło się w Zakopanem zakończenie 4 dniowych konkursów hippicznych konkursem potęgi skoku o nagrodę 1.100 zł. i nagrodę honorową marszałka powiatu J. Uznańskiego. Pierwsze miejsce uzyskał por. Szumski na koniu „Nawrot” w czasie 1 min. 3¼ sek. bez punktów karnych. Drugą nagrodę zdobył ppik. Pragłowski na koniu „Leobin” w czasie 1

min. 20 sek. przy dwu punktach karnych. Trzecią i czwartą nagrodą podzielili się ze względu na równą ilość punktów karnych por. Fe-renstein i por. Neinert.

Do wyścigu w skijöringu stanęły dwie pary: Andrzej Krzeptowski za jeźdźcem Gerliczem i Pandyn za por. Turaszewicz, oraz Karol Szostak za por. Szydkiem i Koprowski za por. Szawłowskim. Pierwsza para wyścigu nie ukończyła wskutek upadku por. Gerlicza z powodu nie dociągniętego poporczu. W drugiej parze pierwsze miejsce zdobył Szostak w czasie 1 min. 7 sek. Trasa wynosiła około 1.100 m.

Do konkursu pocieszenia zgłoszono 24 koni, które w poprzednich konkursach nie zdobyły ani pierwszej ani drugiej nagrody. Pierwsze miejsce zajął por. Zajackowski na „Mieczni”, drugie por. Dębski na „Markizie”, trzecią por. Łuszczewski na koniu „Matador”. Wieczorem odbył się bankiet i wręczenie nagród zwycięzcom konkursu.

Pięściarze lwowscy walczą o laur mistrzowski.

DZIŚ I JUTRO ZAWODY BOKSERSKIE.

Lwów, 23. lutego.

Zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu lwowskiego na r. 1929 urządza w sobotę dnia 23. i w niedzielę dnia 24. b. m. Lwowski Okr. Związek bokserski przy pomocy Okręgu Urzędu wychowania fizycznego.

Zawody odbędą się w wielkiej sali **Sokoła-Macierzy**. Początek o godzinie 19-tej (7 wieczór). W zawodach biorą udział kluby: Czarni, Pogoń, Hasmonia, Zb. Cyganiewicz, A. Z. S. i Strzelec. Walki zapowiadają się **wielce interesująco** — wpływa na to w pierwszym rzędzie **wyrównanie się klasy na szczyt pięściarzy**, następnie start bokserów o **wyrobionej marce**, jak: Warczewskiego (Cyg.), Wagnera (Cz.), Pompera (Hasm.), Trojana (Cz.), Dunalewicz (Cyg.), Kołodzieja (Cz.),

Korsowera (Hasm.), Brolika (Cz.), Żuczkowskiego (Cz.), Zalewskiego (Cz.), Grossa (Hasm.), Victoriniego (Cyg.), Schenkera (Hasm.), Kiebusiewicz (Cyg.), Starcka (Cyg.), oprócz wymienionych pięściarzy bierze udział cały **szereg młodych**, bardzo obiecujących sił z Pogoni, Strzelca i A. Z. S.

Wyniki tegorocznych mistrzostw w poszczególnych wagach **trudno z góry przewidzieć** — walki będą bardzo emocjonujące i ściągają niebywałe rzesze publiczności, żadnej zaciętej, ostrej bez fair prowadzonej walki pięściarskiej. Sędzią w ringu będzie p. **Sadłowski z Katowic**.

Ceny miejsc **zniżone**. W antraktach przygrywać będzie muzyka wojskowa. Dla wygody publiczności **tani bufet** na miejscu.

Mistrzostwa HDW w Westerowie.

SŁABE WYNIKI POLSKICH ZAWODNIKÓW.

Lwów, 23. lutego.

Związek niemieckich Towarzystw narciarskich w Czechosłowacji — **H. D. W.** urządza w Westerowie wspólnie z „Karpäthenverein” w międzynarodowej konkurencji **mistrzostwa związków i Karpat**. W zawodach biorą udział **narciarze polscy**, którzy dotychczas nie mogą **niestety pochwalić się szczególnie dobrymi wynikami**. To też wiadomości z Westerowa nadchodzą do nas w **bardzo skromnych dawkach** i **mocno spóźnione**. Jest to ciekawy i charakterystyczny **szczegół służby informacyjnej w Polsce**, która stale i konsekwentnie **zawodzi**, gdy do kraju przysłać trzeba **niezbyt radosne wieści**, czy zgłosił wiadomości o **klęsce**. Wtedy trzeba zdobywać garść koniecznych informacji drogą **okreśną, poprzez dzienniki zagraniczne**, co z natury rzeczy wpływa **mocno na ich szybkość i aktualność**.

W pierwszym dniu zawodów odbył

się **bieg 50 km.**, w którym zwyciężył **Eitrich (HDW.)**, który pokrył **gigantyczną trasę 50-kilometrową w świetnym czasie 3 g. 49 m. 5 sek.** Na drugim miejscu znalazł się znany zawodnik **Donth**, zwycięzca z Klingenthalu i **pierwszy z narciarzy środkowo-europejskich w Zakopanem**. Czas Dontha wynosił 3 g. 49 m. 56 sek. 2) **Mueller (Niemcy)** 4 g. 01 m. 19 s. **Czech Wł.** zajął **ósmie miejsce w czasie 4 g. 13 m. 26 sek.**, **Gąsienica** znalazł się na **dziesiątym**. Czas zwycięcy 50 km, biegu w Zakopanem, **Kunzilli** wynosił 3 g. 56 m. 01 sek.

W drugim dniu zawodów odbył się **bieg sztafetowy** na przestrzeni 21.6 km. Na starcie stanęło **10 sztafet**, z czego 5, składających się każda z trzech zawodników — dla biegu **seniorów** i po pięciu zawodników — **junjorzy**. **Bieg prowadzili jeszcze 2 i pół km. przed metą Niemcy**, gdy nagle **Aschauer zla-mał narty i zrezygnował z dalszego**

biegu, co pozbawiło ich pewnego pierwszego miejsca. W rezultacie kolejność przedstawiała się następująco: 1) **H. D. W. (Eitrich, Donth, Adolf)**, 2) **Svaz (Nemecky, Slonek, Fiszera)**, 3) **Polska (Br. Czech, Wł. Czech, Gąsienica)**

ZAWODY NARCIARSKIE.

Karpackie Tow. Narciarzy wraz z Sekcją Narciarską **I. L. K. S. Lechia** urządza **w niedzielę 24. b. m.** zawody o odznakę sprawności **P. Z. N.** Zgłoszenia do zawodów przyjmuje się w lokalu **K. T. N.**, ul. Sokoła 4 w sobotę od 19—20. Wpisowe wynosi 1 zł. Ze względu na wielką ilość zawodników, zgłoszeń na starcie nie będzie się przyjmować.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota 23. lutego 1929.

Warszawa (1885) 15.50 Koncert z płyt gramofonowych, 20.30 „Najpiękniejsza z kobiet”, operetka w 3 aktach **W. Bromme**, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol”.

Kraków (314) 17.55 Audycja dla dzieci „W niewoli u Śnieżek”, radjof. p. **J. Romowicz**. W wykonaniu artystów Teatru Miejskiego, 20.00 Transmisja hejnalu z wieży **Marjackiej**, 20.20 Transmisja operetki z Warszawy pt. „Najpiękniejsza z kobiet” **W. Bromma**, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (336) 17.55 Transmisja programu dla dzieci. (Transm. z Krakowa), 19.15 Koncert orkiestry mandolinistów, 20.00 „Paganini”, operetka w 3 aktach **F. Lehara**. (Transm. z Teatru Miejskiego w Bydgoszczy), 24.00 Koncert nocny firmy „Philips”.

Katowice (416) 17.55 Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci, 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Praga (343) 20.00 Koncert popularny, 21.45 Audycja teatralna.

Lipsk (361) 20.00 Fragmenty z operetki „Die Ballnacht” **O. Straussa**, 21.25 Koncert Filharmonii Drezdeńskiej. Tańce mistrzów. W programie: **Dvorak, Mozart, Grieg**.

Sztuttgart (374) 19.45 Pieśń Brahmsa do słów **Candidusa** odśpiewa **M. Wetter**, 20.30 „Indra”, opera w 3 aktach **Flotowa**. Następnie wesoły wieczór.

Tuliza (382) 20.30 Lekka muzyka orkiestralna. Śpiew, 21.30 Solo wokalno-celowe. W programie: **Wagner, Schubert i Chopin**, 21.42 Walce.

Erno (432) 20.00 Muzyka kameralna. Utwory kompozytorów czeskich, 22.25 Muzyka taneczna.

Székho'm (428) 19.30 Transmisja z O-

Niedziela 24. lutego 1929.

Warszawa (1885) 15.50 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, 18.20 Audycja ludowa poświęcona twórczości **Marii Konopnickiej**. Wykonawcy **L. Konopnicka-Pytliska (recyt.)**, **H. Leska (śpiew)**, i **prof. L. Urstein (akomp.)**, 20.30 Koncert wieczorny. Orkiestra **P. R.** pod dyr. **J. O. zimalskiego**. W programie: **Glück, Bach**, 21.10 Kwadrans literacki. Nowele „O groch przy drodze” **A. Dygasińskiego** odczyta **p. T. Bocheński**, 21.45 Dalszy ciąg koncertu, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków (314) 18.20 Transmisja koncertu z Warszawy, 20.00 Transmisja hejnalu z Wieży **Marjackiej**, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (336) 20.30 Akademia Estońska, 22.20 Lekcja tańców, 22.40 Rewja Radjowa w wykon. artystów krakowskich i warszawskich pod dyr. **A. Kaczorowskiego**.

Katowice (416) 16.00 Koncert popularny z udz. zespołu instr. **P. R. Katowice**, 18.00 Koncert orkiestry mandolinistów.

Wilno (455) 19.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.30 Transmisja koncertu wiecz. z Warszawy.

Praga (343) 19.00 „Oczy Kunnal”, opera **Ostrowa**, Transmisja z Teatru Narodowego.

Lipsk (361) 16.00 Koncert kwartetu smyczkowego, 21.00 „Elga” sześć scen **G. Hauptmanna**.

Sztuttgart (374) 15.30 Koncert popołudniowy. Orkiestra i śpiew. W programie: **Mussorgski, Strauss, Grieg i inni**, 21.15 „Gentz i Fanny Elssner”, sztuka w 1 akcie **J. Wassermann**. Następnie „Pan doktor”, komedia muzyczna **Schuberta**.

Székholm (428) 19.45 Koncert orkiestry. W programie: **Mozart, Schubert, Gounod i Strauss**, 22.40 Muzyka taneczna.